



# Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BS/368/7/85

Listopad 1985

LIST DO GENERAŁA

Zespół Badań Specjalnych

Na zakończenie realizowanej w sierpniu 1985 r. ankiety nt. "Jubileusz ONZ - konsultacje" jej respondentom zaproponowano przekazanie swych sugestii gen. W. Jaruzelskiemu: "Zbieramy opinie na polecenie generała Wojciecha Jaruzelskiego - Czy chciał/a/by Pan/i/ przekazać coś pod jego adresem wiedząc, że dotrze to bezpośrednio do Niego?".

Zadanie respondenta polegało zatem na pisaniu o swych poglądach do osoby usytuowanej na szczycie hierarchii władzy, w obecności ankietera występującego już nie tylko z ramienia instytucji prowadzącej badania, ale wprost z upoważnienia adresata. Ankieterzy pełnili zresztą niekiedy funkcje rejestratorów wypowiedzi, jeśli respondenci z różnych względów nie mogli lub nie chcieli pisać własnoręcznie. Trzeba sobie zatem zdawać sprawę z faktu, że odpowiada to bardziej sytuacji otwartego, publicznego wypowiedzania się niż sytuacji korespondencji, której treść jest sprawą wyłącznie nadawcy i adresata. Skłania to do znacznej ostrożności przy analizowaniu tak zebranych wypowiedzi i formułowaniu na tej podstawie wniosków, zwłaszcza w odniesieniu do całego społeczeństwa /mimo reprezentatywności próby/.

Respondenci nie byli na tę propozycję przygotowani. Można więc mówić o spontaniczności zareagowania na nią. Spośród 1655-osobowej reprezentacji 163 osoby nie zareagowały w jakikolwiek odnotowany przez ankietera sposób. Stanowi to 9,8%, które zostały potraktowane tak jak brak danych i wyłączone z analizy. Treść wszystkich zanotowanych wypowiedzi oraz ich cechy, takie jak ogólna atmosfera, forma przekazu, słowa - klucze itp. poddano analizie jakościowej. Zadano sobie przy tym trzy pytania pomocnicze:

- jakie opinie, sprawy, problemy respondenci chcieli przekazać;
- do kogo są one adresowane /kim jest dla nich gen. Jaruzelski, jak jest postrzegany/;
- z jakich pisane pozycji.

### Ludzie i ich sprawy

Napisało do Generała 69,8%, odmówiło napisania - w różny zresztą sposób tę odmowę uzasadniając - 30,2% respondentów.

Z treści wypowiedzi wyodrębniono około osiemdziesięciu różnych problemów, sprowadzających się zarówno do zagadnień społecznych, gospodarczych, politycznych, jak i do różnego rodzaju propozycji, życzeń kierowanych bezpośrednio do adresata.

Niezależnie od indywidualnego charakteru wypowiedzi dominowały następujące formy przekazu:

- hasłowe ujęcie jednego - dwu problemów,
- wypunktowanie wielu różnorodnych pod względem tematycznym zagadnień,
- listy z konwencjonalnymi zwrotami grzecznościowymi, życzeniami itp.

Niewiele wypowiedzi /3,9%/ nawiązywało bezpośrednio do właściwego tematu badania: konsultacji przemówienia Generała w ONZ-cie. Równie znikoma ich część /2,2%/ miała charakter interwencji w sprawie osobistej.

Szczególną grupę stanowiły listy, których treść ograniczała się do przekazania podziękowań za dotychczasową działalność, życzeń pomyślności na przyszłość itp. /10,9%/.

Większość respondentów - 55% - pisała o sprawach do załatwienia w skali całego społeczeństwa, swego pokolenia, w ramach swego zawodu czy środowiska. Ich uwaga koncentrowała się zatem na sprawach leżących w zasięgu bezpośredniego doświadczenia, na bolączkach będących niejednokrotnie - jak można przypuszczać - ich udziałem. Mieszkańcy wsi /rolnicy, chłopci-robotnicy, robotnicy rolni i leśni/ częściej niż inni zwracali uwagę na przykład na konieczność poprawy zaopatrzenia wsi w maszyny, surowce, środki produkcji; robotnicy z przemysłu, transportu, budownictwa oraz pracownicy zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych częściej niż inni sygnalizowali konieczność poprawy organizacji, jakości i dyscypliny pracy, likwidacji przestoju produkcyjnych; rzemieślnicy - konieczność przestrzegania swobód demokratycznych czy wadliwą politykę podat-

kową; renciści i emeryci mówili o wysokości emerytur, działaniu służby zdrowia; młodzież ucząca się /uczniowie i studenci/ - o utrudnionym starcie młodych, warunkach studiowania.

Problemy pokoleniowe, środowiskowe, społeczno-zawodowe w sposób jednoznaczny zaprezentowano w 11,6% wypowiedzi.

W grupie problemów o charakterze ogólnospołecznym /sygnalizowanych przez różnych nadawców, niezależnie od ich cech socjodemograficznych/ do najczęściej poruszanych należały:

- niewłaściwa polityka mieszkaniowa, brak mieszkań - 8,6% respondentów;
- brak konsekwencji w walce z objawami patologii społecznych /alkoholizm, narkomania, prostytutka/ - 6,6%;
- niewłaściwe proporcje pomiędzy wynagrodzeniami a kosztami utrzymania /za niskie zarobki/ - 5,5%;
- brak konsekwencji we wprowadzaniu obowiązku pracy dla tych, którzy faktycznie mogą ją wykonywać - 5,5%;
- łapówkarstwo, korupcja obserwowane w zakładach pracy, służbie zdrowia itp. - 4,3%;
- za niski wymiar rent i emerytur /wyrównanie dysproporcji/ - 4,3%;
- niewłaściwa praca aparatu partyjnego i administracyjnego średniego szczebla - 4,2%;
- konieczność poprawy zaopatrzenia rynku - 3,9%;
- konieczność poprawy zaopatrzenia wsi w maszyny, urządzenia, surowce, pasze itp. środki produkcji - 3,7%;
- konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy dyscypliny, organizacji i jakości pracy - 3,1%;
- dewaluacja przepisów prawnych /chaos pracy, nieskuteczność prawa/ - 2,8%.

Problemy pojawiające się w wypowiedziach respondentów dotyczyły więc sfery zarządzania gospodarką, warunków bytowych poszczególnych grup ludności czy obszarów bezprawia /korupcja, spekulacja i inne przejawy patologii społecznej/. W mniejszym stopniu uwaga respondentów koncentrowała się na problemach natury politycznej. Dla przykładu:

- poparcie dla polityki rządu, działań gen. Jaruzelskiego - 3,6% respondentów;

- sprawy pokoju /rozbrowienie, wojny gwiazdne, bezpieczeństwo/ - 3,5%;
- krytyka przepływu informacji, cenzury, wiarygodności propagandy - 3,2%;
- negacja poczynań rządu - 2,5%;
- krytyka dotychczasowej polityki zagranicznej - 2,3%;
- akceptacja wprowadzenia stanu wojennego - 2,3%;
- żądanie przestrzegania swobód demokratycznych - 1,6%;
- propozycje prowadzenia dialogu z opozycją, utworzenia partii opozycyjnych - 1,5%.

Przytoczone tu dane obrazują częstość występowania poszczególnych problemów we wszystkich wypowiedziach potraktowanych łącznie. Nie można na tej podstawie dokonać podziału respondentów na zainteresowanych wyłącznie sferą zarządzania czy sferą polityki. W większości bowiem przypadków w listach poruszano wiele różnych problemów jednocześnie. W wypowiedziach wewnętrznie spójnych sygnalizowano przy tym niejednokrotnie dość odległe zagadnienia, a ogólnie krytyczny charakter wypowiedzi był łagodzony życzeniem pomyślności dla adresata i na odwrót.

Tych, którzy odmówili napisania do Generała /30,2%/, można ze względu na sposób uzasadnienia odmowy podzielić na trzy grupy:

1/ odmawiający dlatego, że nie mieli nic do przekazania bądź mieli trudności w sformułowaniu wypowiedzi /21% respondentów/- powoływali się oni na podeszły wiek, brak wiedzy, wykształcenia;

2/ odmawiający z przyczyn natury politycznej /2,7%/ - najczęściej uzasadniali odmowę obawą przed ujawnieniem swoich poglądów i ewentualnymi konsekwencjami, jak również wyraźnie akcentowaną niechęcią do "rozmowy" z Generałem;

3/ odmawiający z powodu wątpliwości co do tego, czy dotrze to do adresata lub niewiary w skuteczność i sens takich form zbierania informacji /6,5%/.

#### Kim jest Generał?

Na podstawie znacznej części wypowiedzi /35,6%/ nie sposób w ogóle orzekać o stosunku do adresata ze względu na ich standardowy, lakoniczny charakter.

W przypadku pozostałych /64,4%/ trzeba pamiętać, że w propozycji zawartej w ankiecie adresat został jednoznacznie określony jako osoba znana z imienia i nazwiska, znana z pełnionej roli politycznej.

Jeśli sądzić po rodzaju spraw i formie ich przekazania, konwencja ta została przyjęta przez większość respondentów: adresat to ktoś, kto powinien wiedzieć o tym, z jakimi problemami borykają się społeczeństwo, grupy społeczne bądź indywidualni obywatele, a jednocześnie ktoś zobowiązany do ich rozwiązywania. Nie tyle więc człowiek i polityk, ile przedstawiciel władzy jednoznacznie usytuowany na szczycie jej hierarchii ze wszystkimi tego konsekwencjami - bezosobowym traktowaniem i naturalnym poczuciem dystansu wobec osoby Generała. Tacy respondenci zwracali się nie tyle do człowieka, ile do instytucji. Najczęściej /29,3%/ pisano do szefa rządu, który nie budzi ani sympatii, ani wrogości.

Następną co do liczebności kategorią /16,3%/ były wypowiedzi adresowane do osoby, która z racji zajmowanej pozycji może i powinna rozwiązać sygnalizowane w listach problemy. Niejasne jest przy tym, jaka to pozycja: szef rządu, I sekretarz czy naczelny dowódca sił zbrojnych. Sporadycznie pojawiające się w tego typu wypowiedziach zabarwienie emocjonalne wiąże się z charakterem poruszanych spraw /np. osobiste/, nie zaś z osobą adresata.

Do tych dwóch kategorii wypowiedzi można ze względu na zbliżoną charakterystykę adresata dołączyć trzecią, mało liczną /0,4%/ grupę wypowiedzi adresowanych do kogoś, czyje kompetencje są czymś odległym i mało znanym. Towarzyszy temu silne poczucie dystansu w strukturze społecznej i zarazem brak nadziei na spełnienie oczekiwań.

Adresat - członek partii /0,9%/, jej I sekretarz postrzegany w sposób partnerski, aczkolwiek nie pozbawiony szacunku, zobowiązany z tytułu roli organizacyjnej do usunięcia sygnalizowanych nieprawidłowości.

Odmienny charakter miały wypowiedzi o jednoznacznym pozytywnym bądź negatywnym zabarwieniu emocjonalnym. Gen. Jaruzelski był w nich

postrzegany jako indywidualność polityczna, a przedmiotem oceny była nie władza, lecz polityka Generała i jego osobowość.

W grupie wypowiedzi charakteryzujących się pozytywnym stosunkiem do adresata najczęściej /5,7%/ był on postrzegany jako wybitna osobowość, przywódca charyzmatyczny /wódz, mąż opatrznosciowy/, który swoim działaniem uratował kraj przed tragedią narodową w latach 1981-1982. W wypowiedziach tak adresowanych wyrażano zaufanie i nadzieje na pozytywne rozwiązanie wielu problemów społeczno-politycznych i gospodarczych nękających kraj, a także podziękowania za dotychczasową działalność.

Następna co do liczebności kategoria wypowiedzi /1,7%/ była adresowana do "ojca narodu" - najlepszego Polaka, patrona i opiekuna narodu. Charakteryzuje je demonstracja lojalności, spolegliwości. Zaufanie jest przy tym oparte na przekonaniu o patriotycznych przesłankach podejmowanych działań.

Zbliżona do obu omówionych jest kategoria wypowiedzi adresowanych do "wielkiego człowieka" /0,9%/. Zasługi i dokonania adresata nie są związane z żadną jego rolą instytucjonalną czy organizacyjną, są odnoszone wyłącznie do cech osobistych. Jest znakomitością niezależnie od pełnionych ról oficjalnych.

Wśród wypowiedzi, które cechuje negatywny stosunek do adresata, można wyróżnić pięć kategorii. W najliczniejszej z nich /3,5%/ jest on traktowany pogardliwie, bez szacunku, ironicznie jako osoba nie mająca prawa do szacunku obywateli, do pozycji, jaką zajmuje zarówno z racji cech osobistych, jak i dokonań mających miejsce w przeszłości. Jest to jak gdyby odwrócenie roli "wielkiego człowieka".

Dla kolejnej grupy wypowiedzi /2,3%/ charakterystyczne jest występowanie z pozycji równorzędnego partnera, przy czym skracanie dystansu pojawiało się w dwojakiej formie, tzn. obniżania rangi adresata bądź podwyższania własnej pozycji nadawcy. Towarzysząca temu niechęć, lekceważący ten wypowiedzi wydają się wskazywać na potrzebę zademonstrowania własnej pozycji. W części wypowiedzi adresat był postrzegany jako niesamodzielny, uwarunkowany okolicznościami, zależny od innych, "sterowany" /1,5%/. Negatywne zabarwienie emocjonalne dotyczyło w nich raczej owych uwarunkowań niż

adresata, przywódcy kraju słabego, uzależnionego od silnego mocarstwa. Czasem współczuje mu się, czasem szuka się dla niego usprawiedliwienia lub dobrych rad typu "niech Pan nie słucha doradców" itp.

Odwróceniem roli "ojca narodu" wydaje się być przypisywanie postawy wrogiej narodowi /1,4%. Stawiane zarzuty to brak patriotyzmu, podporządkowanie rozkazom z ZSRR /z własnej woli, nie zaś przez bezsilność/, przedkładanie obowiązków wynikających ze współpracy z państwami socjalistycznymi ponad interes narodu. Towarzyszy temu silny negatywny ładunek emocjonalny i brak jakichkolwiek usprawiedliwień.

Najsilniej negatywnie zabarwione są wypowiedzi, w których adresat został określony jako "przywódca junty" /0,4%. I tu nieodparcie nasuwa się skojarzenie z odwróceniem roli "przywódcy bharzmatycznego". Adresat to niejako uzurpator władzy, rozprawiający się ze wszystkimi, którzy nie zgadzają się z jego polityką, trzymający naród silną ręką. Charakterystyczne dla tego typu wypowiedzi jest podkreślenie wojskowego charakteru władzy, usytuowania wojskowych wyższych rang na kluczowych stanowiskach itp.

Emocjonalne zabarwienie wypowiedzi jest wyraźnie reminiscencją przeszłości. W niektórych listach wprost przywołuje się lata osiemdziesiąte, stan wojenny, jego przyczyny i konsekwencje. Wynikające stąd nastawienie jest stosunkowo trwałe. Aby to stwierdzić, porównaliśmy skonstruowaną przez nas charakterystykę adresata z odpowiedziami na jedno z pytań ankiety dotyczące przewidywań na najbliższą przyszłość. Respondenci przypisujący pozytywne cechy osobie adresata wykazywali zdecydowany optymizm co do zmian, jakie mogą nastąpić w najbliższej przyszłości w sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, jak również w warunkach życia, i odwrotnie - najbardziej pesymistycznie przewidywali tę przyszłość respondenci negatywnie oceniający osobę adresata. Potwierdza to zasadność przyjętego przez nas sposobu klasyfikowania wypowiedzi. Nie zmienia jednak faktu, że procentowy udział poszczególnych kategorii wypowiedzi dotyczy tylko tej konkretnej sytuacji i nie uprawnia do wypowiadania się o postawach społeczeństwa.

### Orientacje polityczne

Atmosfera wypowiedzi, włożony w nie ładunek emocjonalny, pozytywne bądź pejoratywne określenia adresata - jak można sądzić - mają swoje źródło w trwałych nastawieniach. Te właśnie elementy wypowiedzi obok charakteru poruszanych spraw złożyły się na klucz służący do rozszyfrowania orientacji politycznych respondentów. Część wypowiedzi /33,7%/ takich elementów nie zawierała. Wśród pozostałych/66,3%/ w zależności od stopnia akceptacji władzy i ustroju oraz stosowanych uzasadnień /mniej lub bardziej konstruktywne poparcie bądź krytyka/ wyodrębniliśmy pięć typów orientacji:

- awangarda prosocjalistyczna /całkowita akceptacja władzy i ustroju/ - 4,0%;
- wspierająca poczynania władzy - 9,9%;
- narodowa /dla dobra kraju i społeczeństwa bez względu na ekipę rządzącą/ - 29,9%;
- krytyczna wobec poczynañ władz - 16,0%;
- nieprzejednana wobec władzy i ustroju - 4,8%;

Poza skalą pozostało - 1,7% deklarujących apolityczność.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że przychylne nastawienie do władzy /orientacja prosocjalistyczna i wspierająca/ najczęściej przejawiali respondenci nie uznający praktyk religijnych, należący do partii i stronnictw politycznych, aktualni członkowie związków zawodowych, byli członkowie związków branżowych i innych, członkowie PRON-u, respondenci z wyższym wykształceniem na stanowiskach kierowniczych, starsi /powyżej 50 lat/. Nieprzychylni władzy /orientacja krytyczna i nieprzejednana/ najczęściej byli respondenci nie należący do żadnych organizacji, byli członkowie "Solidarności", młodzi /18-30 lat/. W układzie społeczno-zawodowym orientacje te są najbardziej popularne wśród młodzieży uczącej się, rzemieślników, szeregowych pracowników z wyższym wykształceniem oraz robotników rolnych i leśnych.

Na dobro narodu orientują się przede wszystkim respondenci mieszkający na wsi, członkowie organizacji młodzieżowych, niezrzeszeni nigdy w żadnych związkach zawodowych, w układzie społeczno-zawodowym - rolnicy, młodzież ucząca się i studenci.

Klucz służący rozszyfrowaniu orientacji politycznych nadawców składał się z wielu elementów wypowiedzi interpretowanych przez badaczy. Respondenci w sposób jednoznaczny określali swój stosunek do władzy i ustroju tylko w sporadycznych przypadkach. Aby rozwiązać rodzące się stąd wątpliwości, zweryfikowaliśmy zasadność zastosowanej przez nas klasyfikacji. Posłużyliśmy się w tym celu rozkładem odpowiedzi na zawarte w ankiecie pytanie o kierunek przewidywanych w najbliższych trzech latach zmian w sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, a także w warunkach życia ludności.

Respondenci o nastawieniu nieprzejednanym wobec władzy i ustroju przewidywali zmiany na gorsze we wszystkich wymienionych kwestiach, i odwrotnie - prosocjalistyczni oczekują zmian na lepsze. Niemal równie optymistycznie ustosunkowali się do przyszłości respondenci zorientowani na popieranie poczynąń władzy.

Respondenci o orientacji narodowej byli <sup>skłonni</sup> sądzić, że żadne zmiany nie nastąpią, co zbliżyło ich do orientacji krytycznej, sprzyjającej przewidywaniom, że zmian nie będzie lub będą na gorsze, zwłaszcza w odniesieniu do warunków życia.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku sposobów postrzegania adresata, tak i przy orientacjach politycznych nadawców największe różnice w demonstrowanym przez respondentów stosunku do przyszłości dają się zauważyć przy porównaniu skrajnych /pozytywnej - negatywnej/ kategorii z zastosowanej przez nas klasyfikacji.

## ANEKS

### Wybrane wypowiedzi respondentów

#### I. Układ wypowiedzi według typologii ich nadawców

1. Respondenci przekazujący Generałowi życzenia, pozdrowienia i podziękowania za dotychczasową działalność.

Niech Generał dalej prowadzi taką politykę, to Polakom i Polsce będzie się dalej dobrze powodziło. Niech nie zwraca uwagi na to, co mówią wrogowie Pana i Polski, a konsekwentnie dąży do zaplanowanej linii celu. Niech Pan żyje sto lat.

To, co do tej pory zrobił Generał W. Jaruzelski jest godne podziwu, aby dalej Tow. Generał nie poszedł w niewłaściwym kierunku. Proponowałbym prowadzić więcej rozmów z ludźmi, konsultacji.

Chciałbym życzyć Panu Generałowi długich lat życia, sukcesów w pracy i szczęśliwego doboru swoich współpracowników.

2. Respondenci przedstawiający Generałowi trudne do zrealizowania bądź zupełnie abstrakcyjne propozycje.

Chcielibyśmy być niezależni. Żeby wybudował atom i postraszył nim Niemców i Ruskich.

Niech robi tak, by Polska jak najszybciej wyszła z zadłużenia i stała się krajem silnym gospodarczo.

3. Respondenci zwracający się do Generała z prośbą o interwencję w konkretnej sprawie osobistej.

My mieszkańcy Gdańska ul. Kieleckiej 8 od lat 30 nosimy wodę wiadrami z hydrantu w odległości 70 metrów od budynku. Nadmieniam, że nie posiadamy żadnych urządzeń sanitarnych, chodzimy za stodołę. Zaznaczam, że w roku 1984 został wykonany remont kapitalny i nadal nie zmieniły nam się warunki życiowe. Nadmieniam, że mieszkamy w budynku administracyjnym, który znajduje się przy ul. Kieleckiej 8. W/z budynku 13, w którym została woda doprowadzona w remoncie kapitalnym, **W naszym** budynku zamieszkuje sześć rodzin wielodzietnych, w tym trzech emerytów. Ponieważ kilkakrotnie zwracaliśmy się do władz o doprowadzenie nam wody, zostaliśmy potraktowani odmownie. I nadal czekamy na odpowiedź z Komitetu PZPR. Podpisy mieszkańców /6/.

Swoją opinię mam na sprawę leków. Jestem z żoną chory i podstawowych leków nie można dostać. Jest to sprawa najważniejsza dla zdrowia ludzi. Proszę o załatwienie tej sprawy. Przecież dawniej były prawie wszystkie leki, co się nagle stało, dlaczego człowiek z tego powodu tak musi cierpieć.

Chciałabym przekazać osobistą prośbę - źle obliczono mi rentę po mężu /wojskowy/, ale to zbyt wiele pisania, bo już było kilka spraw w sądzie. To sprawa zbyt szczegółowa, dlatego zrezygnowałam z jej opisywania.

4. Respondenci zwracający się do Generała w imieniu pokolenia, grupy społecznej, zawodowej.

Proszę o rozpatrzenie możliwości poprawy warunków bytowych dla ludzi niepełnosprawnych. Mam na uwadze warunki finansowe i umożliwienie nabycia artykułów reglamentowanych.

Jako pracownica administracji terenowej, której zależy na prawidłowym załatwieniu spraw obywateli, pragnę wnieść pewne sprawy pod rozwagę do przeanalizowania. Nie mogę pogodzić się z tym, iż administracja terenowa jest niedoceniana w środkach masowego przekazu. Jak dotąd nie podjęto żadnych czynności do sprawdzenia w jakich warunkach pracuje administracja terenowa stopnia podstawowego. Jedną z przyczyn utrudniających pracę jest niedopracowanie aktów prawnych, zbyt późne wprowadzanie w życie aktów wykonawczych, co powoduje spiętrzenie prac oraz prowadzi do nieporozumień Obywatel a Urząd. Wchodzą do realizacji nowe zadania bez zwiększenia obsady etatowej. Na obecnym etapie realizacji zadań ich wykonanie jest fizyczną niemożliwością. Szereg zadań ze szczebla centralnego i wojewódzkiego jest spychane na administrację stopnia podstawowego /np. występują przerosty etatowe na szczeblu wojewódzkim/.

Przykład z własnej pracy: Ustawa o podatkach lokalnych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1986 r., do dnia 26 sierpnia 1985 r. - brak rozporządzeń wykonawczych. Nowa ustawa zmienia zasady i formy opodatkowania, co pociąga za sobą zmiany dokumentacji i innych urzędzeń służących do wymiaru podatku od nieruchomości. W urzędzie, w którym pracuję na 1 osobę przypada 4.000 pozycji wymiarowych i księgowych. Na dzień dzisiejszy dokumentacja winna być już sporządzona, a dotychczas nie ustalono jej formy.

Nie są rozłożone zadania na poszczególne urzędy. Urzędy skarbowe są faworyzowane w obsadzie etatowej. Przykład: księgowy podatkowy Urzędu Skarbowego prowadzi 1500 pozycji księgowych, Urzędu Miejskiego 3.500 poz. W obu urzędach obowiązują takie same urządzenia księgowe i zasady prowadzenia księgowości.

Własna sugestia - silne państwo jest wówczas kiedy panuje zgoda w narodzie oraz przy dobrze uposażonej finansowo i technicznie administracji państwowej. Jednocześnie pragnę podziękować Obywatelowi Premierowi w imieniu własnym i moich kolegów za spokój w naszym kraju, za stabilizację życia gospodarczego. Serdecznie dziękuję za dostrzeżenie roli pracowników administracji terenowej w życiu państwa, co było odzwierciedleniem w ostatnich regulacjach płac. Życzę dużo zdrowia i wytrwałości w dalszej trudnej pracy.

5. Respondenci sygnalizujący Generałowi konieczność rozwiązania problemów lokalnych.

W Olmontach k. Białegostoku nie jest załatwiona sprawa komunikacji. Jest to miejscowość położona do 3 km od Białegostoku i jak dotąd nie ma żadnego połączenia z Białymstokiem, chociaż zamieszkuje tę miejscowość około 500-600 osób i liczy ponad 100 gospodarstw. Wszelkie starania u władz wojewódzkich nie dały żadnego rezultatu. Jest to problem bardzo uciążliwy mieszkańcom. Dzieci nie mają czym dojechać do szkoły, ludność do pracy. Podobna sprawa ma się z wodociągiem. Jesteśmy zmuszeni korzystać ze studni drążonych własnym sposobem, a ponadto woda nie zawsze zdatna jest do picia. Może Pan Jaruzelski nam i nie pomoże, ale mnie osobiście bardzo to gnębi.

Proszę o przyjazd do Zagłębia Konińskiego i przeprowadzenie rozmów ze społeczeństwem - przyjazd niezapowiedziany, wtedy będzie to pozytywne i bez pewnych przygotowań i kosztów.

Panie Generale:

Ostatnio widziałam jak Pan odwiedzał małe miasteczka i wioski i sprawdzał jaki istnieje tam porządek, jednak zdaję sobie sprawę, że nie dotrze Pan wszędzie i tam, gdzie Pan nie kontroluje jest brud i nieład. W mojej miejscowości od wielu lat nic się nie zmieniło. Naczelnik i urzędnicy widzą tylko swoje biuro i godzinę wyjścia do domu. Wygląd miasta nikogo nie obchodzi. W sklepach tak jak dawniej puste półki i nieuprzejme sprzedawczynie. Myślę, aby to się mogło zmienić potrzeba Panu więcej oddanych ludzi, czego Panu z całego serca życzę.

6. Respondenci sygnalizujący w swoich wypowiedziach problemy dotyczące całego społeczeństwa bez podania sposobu ich rozwiązania.

1. Rozwiązać sprawy budownictwa mieszkaniowego.
2. Ochrona środowiska naturalnego.
3. Rozwiązać sprawy płacowe, wymagać pracy i dać zarobić.
4. Wyrażam wielki szacunek za skromność, szczerłość i twardość.

Nie wiem czy na pewno to do niego dojdzie, ale miałbym parę spraw, które uważam, że należy uregulować.

1. Wziąć się wreszcie za niebieskie ptaszki. Bo ustawa ustawą, a jak jest to wiadomo.
2. Jeszcze bardziej kontrolować picie alkoholu w pracy, szczególnie widać to picie na budowach.
3. Autentycznie, bez wielkich haseł uczyć ludzi oszczędności materiałów, z których wyrabiają produkty. Jakoś w firmach polonijnych jest bardzo mało odpadów.

To wszystko, co miałbym do przekazania. Życzę powodzenia w realizacji wszystkich spraw, które przysługują się społeczeństwu.

1. Sprawy mieszkaniowe ludzi młodych i starych.
2. Zaprzestać podwyżek cen na okres 3 lat.
3. Baza szkolnictwa - duża różnica pomiędzy bazą miejską a wiejską.
4. Dojazd do pracy - odległość 10 km PKS i PKP pomimo podwyżek biletów nie spełniło mojej nadziei /tłok, brud, niepunktualność/.
5. Duży napływ dawniejszych "karierowiczów" odsuniętych od życia społeczno-gospodarczego w latach 1981-83 /niski szczebel/.
6. Zaopatrzenie sklepów.

7. Respondenci doradzający Generałowi sposób rozwiązania istniejących w kraju problemów.

Robotnik ma zbyt mało do powiedzenia w zakładzie. Towarzysz Jaruzelski dobrze mówi, ale tego się nie stosuje. Nie ma żadnej kontroli nad dyrektorami. Powinny być spotkania przedstawicieli KC z ludźmi, których powinien ktoś wysłuchać, a tak to jest jednoosobowe kierownictwo. Z załogą liczą się tylko w telewizji, nie ma prawie żadnych konsultacji z załogą.

Wydaje mi się, że wiele inicjatyw rządu jest tylko markowaniem jakiegoś działania. To tak, jakby lekarz leczył chorobę próbując znieść objawy, a nie interesując się przyczyną i głównym źródłem choroby. Przykładem może być absurdalna ustawa o zwalczaniu alkoholizmu. Wiadomo, że przyczyny alkoholizmu są znacznie bardziej skomplikowane i nie wynikają wcale z dostępności alkoholu przed godziną 13.00. Wszystko to są działania pozorne. Tak samo walka ze spekulacją, podczas gdy zupełnie legalnie i za aprobatą władz spekulują prywatne sklepiki.

Coraz bardziej daje się odczuć zależność między wykształceniem a wynagrodzeniem.

Kokietowanie klasy robotniczej, urabianie opinii, że im właśnie jest najciężej. Nie mam nic przeciwko robotnikom, sama pochodzę z takiej rodziny, wiem, że ciężko pracują. Ale obecnie nie opłaca się uczyć! Jeżeli robotnik zarabia więcej niż inżynier, pielęgniarka, więcej niż lekarz.

Na całym świecie stawia się na rozwój nauki, a u nas pracownikami nauki nie zawsze są ci najzdolniejsi. Są to albo pasjonaci /których jest coraz mniej/ albo ci, których stać na małe zarobki, bo nie muszą utrzymywać rodziny. Nic dziwnego, że nasi inżynierowie tak wspaniale pracują za granicą. Tam docenia się pracę. Czyżbyśmy ciągle wierzyli, że praca fizyczna jest bardziej wyczerpująca niż intelektualna? A może to kokietowanie klasy robotniczej wynika z obawy przed jej solidarną siłą i konsekwencjami użycia tej siły w wypadku niezadowolenia?

Jeżeli tak dalej będzie to zaciągajmy już nowe pożyczki na nowe licencje!

Uważam, że należy rozważyć możliwość likwidacji sił zbrojnych i przemysłu zbrojeniowego. Wystarczą, moim zdaniem, w kraju służby milicji powiększone o oddziały ochrony granic. Pieniądze, które uzyskamy i ludzi /głównie naukowców/ wykorzystać do pracy na rzecz likwidacji głodu i chorób.

#### 8. Respondenci żądający zmian w konkretnych dziedzinach życia.

Uważam, że trzeba koniecznie zweryfikować ustawy o wychowaniu w trzeźwości i ustawy o osobach niepracujących, bo z moich obserwacji to ustawy sobie, a życie niestety sobie. Życzę Generałowi dużo wytrwałości.

Żyje się nam w Polsce znacznie lepiej niż poprzednio, ale nadal mamy do czynienia z wieloma bolączkami w życiu codziennym. Nadal występują braki zaopatrzeniowe, trudno kupić za uczciwie zarobione pieniądze takie artykuły, jak: samochód, meble, niektóre artykuły przemysłowe i żywnościowe. Denerwuje ponadto ludzi to, że dużo osób prowadzi życie o wysokim standardzie, zaś źródła ich wysokich zarobków zezwalające na taki standard są co najmniej niejasne i wątpliwe, wyraźnie bowiem odbiegają od przeciętnej. Te sprawy powinny być szybko, skutecznie i ostatecznie załatwione.

9. Respondenci sugerujący Generałowi, o jakich problemach powinien mówić na Jubileuszowej Sesji ONZ

Na najbliższej Sesji proszę, aby poruszył Pan problemy pokoju, bo nie ma nic droższego w świecie nad pokój. Proszę byście Wy i przywódcy większości krajów świata nie dopuścili do dalszego zbrojenia atomowego, do powstawania nowych wojen /wojen gwiazdnych/.

Aby tow. Jaruzelski poruszył na forum ONZ sprawę pokoju na świecie, ponieważ nam Polakom b. na tym zależy. Poza tym, życzę dużo zdrowia i sił I sekr. PZPR w dalszej pracy dla narodu i Polski.

Chciałabym, aby opowiedział o tragedii, jaką przeżył nasz naród w czasie drugiej wojny światowej, żeby im przypomnieli co to znaczy wojna, żeby przestali się zbroić. Bo jak jest wojna to nie ma chleba, bo rolnik nie może orać pola, siał i zbierać, żeby przestali gadać takie głupoty o Polsce jak się nieraz słyszy, bo my chcemy spokojnie żyć.

II. Układ wypowiedzi według rodzaju uzasadnienia odmowy przekazania sugestii Generałowi

1. Respondenci uzasadniają odmowę podeszłym wiekiem, brakiem wykształcenia oraz niewiedzą.

Nie. Dziękuję. Nie skorzystam z okazji.

Nie interesuje mnie polityka.

Nie. Nie jestem przygotowany.

A ja nie chcę pisać do niego, co ja będę pisać, ja jestem ciemna.

2. Respondenci uzasadniają odmowę względami politycznymi.

Ja napiszę, a jutro przyjdą i mnie wezmą.

Nie chcę obrażać "władzy".

3. Respondenci uzasadniają odmowę niewiarą, że ich wypowiedzi zostaną przekazane bezpośrednio Generałowi.

A dotrze to? Nie, nic nie będę pisał.

Nie mam nic do przekazania i sam też nie będę pisał, bo spodziewam się, że to jeszcze jeden chwyt propagandowy.

Uważam, że moje wypowiedzi i postulaty nie będą miały żadnego wpływu na to co będzie. Jestem jednostką, chociaż takich jednostek jest wiele i...

### III. Układ wypowiedzi według sposobów postrzegania adresata

1. Wybitna indywidualność polityczna, przywódca charyzmatyczny, mąż opatrnościowy.

Nie jestem pewien, czy dotrze to do Gen. Jaruzelskiego, chciałbym jednak na jego ręce złożyć gratulacje za to wszystko co zrobił już dla Polski i życzyć, by zrobił dużo jeszcze dobrego. Moim zdaniem jest doskonałym przywódcą, a że przypadła mu rola wyprowadzania kraju z katastrofalnej sytuacji, ludzie nie wszyscy ten fakt potrafią docenić.

Panie Generale, korzystam z okazji i pragnę przekazać Panu to co ja czuję w stosunku do Pana. Jest Pan na czele rządu, partii i wojska, ma Pan wszystko w ręku, tylko od Pana zależy, czy Pan to wykorzysta, bo my czekamy, a wtedy weźmiemy nawet diabła za rogi. Życzę powodzenia na ONZ.

Słowa uznania dla Generała, jest mężem opatrnościowym.

Generale! Wodzu Polskiego Narodu! Wielką nadzieję pokładamy w Pana umyśle, charakterze i dążeniach. Dziękujemy za to co Pan zrobił już, a liczymy na dużo - dużo więcej. Życzymy udanych rokowań na forum ONZ, przekonywającego przemówienia i wytrwałości w zdrowiu. Życzenia moje wyrażam w liczbie mnogiej i uważam to za bardzo słuszne, gdyż mętów społeczno-politycznych brać pod uwagę nie mogę.  
Będę się modliła o Pana sukcesy Kochany Generale!

## 2. Szef rządu

Jest wiele kwestii, problemów i opinii, które chciałbym przekazać Generałowi Jaruzelskiemu wiedząc, że dotrze to do niego bezpośrednio /jest to między innymi efekt braku drożności normalnych kanałów przepływu informacji na linii władza - społeczeństwo oraz istnienia potocznej opinii, z którą w tym przypadku się zgadzam, że kierownictwo kraju żyje problemami innymi niż ogół jego mieszkańców/.

Z uwagi na zwięzłą formę przekazu tych opinii ograniczę się tylko do dwóch bardzo ważnych kwestii:

Twierdzę, że zdecydowana większość społeczeństwa nie chce i nie zamierza uprawiać ani małej, ani dużej polityki. Chce natomiast, żeby nareszcie było NORMALNIE. Pod tym pojęciem kryje się możliwość dojechania w krótkim czasie do pracy /komunikacją zbiorową/, możliwość zrobienia szybkich zakupów, wykonywania swoich obowiązków w miejscu pracy za określone, wprost proporcjonalne do wysiłku, wynagrodzenie. Kryje się również tęsknota za uśmiechniętą ekspedientką i sprawnym urzędnikiem. Tymczasem nic /dosłownie nic/ nie "wymusza" na nas pracownikach i kierownikach ochoty do pracy /w szczególności wydajnej i jakościowo bez zarzutu/. Reforma gospodarcza zmieniła na korzyść sytuację prawną i finansową przedsiębiorstwa i na tym się zatrzymała. Kierownik wyrzucający z pracy obiboka i pijaka jest rzadkością, bo de facto robi krzywdę nie jemu, lecz zakładowi i sobie. Nikt nie stosuje przepisów dotyczących osób porzucających pracę. Zakłady wzajemnie podkupują sobie pracowników. Szeregowy pracownik w zasadzie na każdej zmianie zakładu pracy zyskuje. Jak w tej sytuacji wymagać dyscypliny pracy, dobrej jakości? Nie jest i nie będzie to możliwe dopóki nie znajdziemy pozapłacowych powodów, dla których każdemu z nas będzie zależało na miejscu pracy. W państwach kapitalistycznych czynnikiem tym jest bezrobocie i zabezpieczenie emerytalne. Rolę bezrobocia mogą przejąć "gorsze" zakłady wykonujące niewdzięczne prace lub wręcz roboty publiczne, a zabezpieczenie emerytalne może u nas spełnić swą rolę w daleko bardziej zdecydowany, drapieżny sposób, niż w rozwiniętym kapitalizmie. Wystarczy, by każdy pracownik opłacał sam składki do ZUS-u według wybranego przez siebie wariantu ubezpieczenia emerytalnego.

Być może zostanie to odczytane jako demagogia, ale... trudno. Sądzę, że tzw. problem mieszkaniowy stanie się samodzielnie, bez udziału innych czynników, zarzewiem kolejnego konfliktu społecznego i przyczyną następnego zakrętu w najnowszej historii Polski. Stanie się tym bardziej i tym szybciej, że innych czynników niestety nie brakuje.

Jestem ogromnie ciekaw, czy w dalszym swym działaniu mój rząd będzie okradał emerytów, nie wypłacając im należnych poborów. Mimo ustawy sejmowej likwidującej tzw. stary portfel tworzy się obecnie nowy stary portfel, bo jak inaczej nazwać to, że po czterech latach przebywania na emeryturze wysokość emerytur wynosi tylko 50% pensji obecnie pracujących. Emerytura np. oficera zwolnionego z wojska w 1981 r. jest niższa niż podoficera zwolnionego w 1985 r. Skandal i jednowielkie złodziejstwo. Jeśli do czasu wyborów rząd nie rozpatrzy sprawy emerytów, to prawdopodobnie większość z nich nie weźmie udziału w wyborach.

### 3. Ojciec narodu - najlepszy Polak

Panie Generale! Uważam objęcie stanowiska przywódcy narodu jest dużą korzyścią dla kraju. Z uwagi na swoją osobowość, którą cechuje: mądrość, duże doświadczenie przywódcze, polityczne, wojskowe, ogromny patriotyzm. Swoje dotychczasowe lata poświęcił Pan dla dobra ojczyzny i narodu. Wystąpienie Pana na forum ONZ uważam za duże osiągnięcie dla kraju. Życzę Panu dużych osiągnięć i wyjścia z kryzysu gospodarczego, jak również w wystąpieniu na forum ONZ.

Generale, my Polacy będziemy zawsze z tobą, nie zostawimy Cię samego.

Jesteś dla nas ojcem, bratem, jesteś naszą rodziną. Kochamy Cię, ale niekiedy nasza miłość przeradza się w nienawiść.

Staraj się reprezentować nasz kraj za granicą tak aby wszyscy wiedzieli, że Polakom zawsze można ufać.

Nie działaj nigdy przeciwko swoim rodakom, oni potrafią Cię zrozumieć, ale potrafią także znieawidzić.

#### 4. Wielki człowiek

Szanowny Panie Jaruzelski! Wszystko byłoby dobrze, żeby wytyczona przez Pana linia nie była na dole mocno wykrzywiana. A osobiście życzę Panu wszystkiego najlepszego i myślę, że każdy Polak dobrze myślący życzyłby Panu tego samego.

Panie Generale

Jest już przesądzone w moim pojęciu, że tego listu Pan osobiście nie przeczyta. A ta osoba, która robi to za Pana, na pewno Pana oszuka lub go zniszczy.

Moim jedynym marzeniem byłoby porozmawiać z Panem osobiście. Bo poglądy, które Pan głosi są w niektórych wypadkach moim zdaniem nierealne.

Ma Pan dużo wrogów i to przy sobie. Stać by mnie było tylko na rozmowę w cztery oczy. Bo Pan, Panie Generale nie dostrzega ze swojego wysokiego stanowiska rzeczy małych, ale również bardziej istotnych.

Z poważaniem robotnik, który ma dużo sympatii, ale tylko dla Pana nie dla rządu, który Pan reprezentuje. Myślę, że nigdy do takiej rozmowy nie dojdzie, bo to jest nierealne.

#### 5. Członek partii

Proszę pisać samej.

Główne uwagi to miałbym takie, że stabilizacja życia gospodarczego jest niewiadoma. Głównymi moimi bolączkami to jest niegospodarność, marnotrawstwo, brak odpowiedzialności ludzi odpowiedzialnych i brak konsekwencji działania w podjętych uchwałach przez IX Zjazd PZPR.

Jako członka partii i robotnika boli mnie najbardziej to, że brak konsekwentnego działania w postawionych uchwałach i założeniach.

Przesyłam Tow. I Sekretarzowi serdeczne pozdrowienia.  
Życzę dużo zdrowia i sił do walki ze złem i deprawacjami, które jeszcze u nas są.

Martwię się o Wasze zdrowie, winniście więcej odpoczywać, bo ostatnio rozmawiałem z Wami na lotnisku Okęcie /wojskowym/ na powitanie przedstawicieli- sygnatariuszy Układu Warszawskiego i wyglądaliście przemęczeni.

Przesyłam partyjne pozdrowienia.

Wiele ludzi, piastujących wysokie stanowiska, a są członkami PZPR w dalszym ciągu stanowiska swoje traktują, jako dobrodziejstwa osobiste, ponadto partia nienależyście rozlicza swoich członków za rozwiązłość, amoralność oraz "sobiepaństwo". Są to uwagi do tow. Jaruzelskiego, któremu powinno się baczniej przyjrzeć na niższych szczeblach hierarchii partyjnej.

#### 6. Ktoś, kto może /powinien/ coś załatwić

Problem, o którym warto wspomnieć, to sprawa działania punktów skupu, efektów naszej pracy, tzn. zbiorów, ziemniaków, buraków cukrowych. Zajmuje to nam bardzo dużo czasu w okresie, kiedy jest on nam bardzo potrzebny.

Następny problem, to renty, które są bardzo małe i wydaje się je na najbardziej potrzebne artykuły. Na pomoc dzieci, czy rodziny, trudno teraz liczyć, gdyż każdy "ciągnie" dla siebie zapominając o rodzicach.

1. Sprawa gromadzenia i przechowywania skupionych płodów rolnych. /mam na myśli duże marnotrawstwo w czasie transportu bądź też już w magazynach/.
2. Zaopatrzenie wsi w dostateczną ilość pasz, nawozów sztucznych, opału. Brak tych artykułów powoduje często stratę czasu cennego dla rolników.
3. Doprowadzenie do takiego stopnia zmechanizowania wsi, aby nie było problemu przy zbiorze zbóż czy też roślin okopowych.
4. Uporządkowanie dróg dojazdowych na wsi, aby nie utrudniało to dojazdu do poszczególnych domostw sprzętu zmechanizowanego czy też pogotowania ratunkowego.

Prosiłbym, aby Pan doprowadził do sytuacji, aby Polska była niezależna politycznie i gospodarczo - uwzględniając konieczną współpracę, aby teoretyczna samorządność stała się wreszcie realnie istniejąca, aby w swojej codziennej pracy więcej uwagi zwrócił na rolnictwo indywidualne, aby kategorycznie przerwał dotowanie przedsiębiorstw rolnych - nieopłacalnych i nierentownych - sektora państwowego. /Nie mówię tu o PGR-ach dobrze pracujących/.

#### 7. Równy z równym

Obywatel J. w ONZ prawdy nie powie, bo system partyjny oparty jest na kłamstwie, z socjalizmem nie ma nic wspólnego. Partyjni w 80% decydują o sprawach narodu, na których się nie znają, a skutki ich decyzji ponoszą nie partyjni lecz Polacy. Nawet ustawy są dostosowane do ich potrzeb kieszonkowych /łapówki/. Jedna z tysięcy... Leżańsk? /TV/ wywłaszczają grunty drugiej klasy w imię ustawy pod domki jednorodzinne, a następnie sprzedają. Kto? Partyjni! Buduje się domy i nie zasiedla ich, bo grzyb. Niszczy się kulturę narodową /bo polska/. Szkolnictwo!! Wypacza się historię Polski. Walka z Kościołem. Zanieczyszcza się powietrze. Prostej sprawy w urzędzie przez kilkanaście lat nie można załatwić, bo nie stać mnie na łapówkę i tysiące innych spraw i problemów. Odsunąć partię od rządów a wprowadzić rządy socjalistyczne. Tej prawdy obywatel J. nie powie w ONZ.

Reforma w tej chwili polega tylko na wzroście cen. Generale więcej robić na codzień, a mniej podejmować uchwał. Wkrótce zagadamy się na naradach i co z tego. Czy nie za często odbywają się Plena PZPR tow. Generale? Przecież nie zdąży się przeczytać o jednym, a już drugie! Kiedyż jest czas na realizację uchwał?

Zmień politykę wewnątrz kraju i na zewnątrz. Więcej współpracy z krajami zachodnimi, a mniej z ZSRR.

Chciałabym, aby gen. Jaruzelski wiedział, bo może nie wie, że są za duże dysproporcje w zarobkach między ludźmi wykształconymi a robotnikami. Owszem każdy powinien zarobić tyle, żeby mieć za co żyć, ale trzeba brać pod uwagę wkład pracy, staż, odpowiedzialność, a nieraz pracę poza godzinami normalnego etatu, za którą się nie płaci.

Robotnik nie odpowiada za nic i zarabia dużo więcej niż ten, który nieraz nocami spać nie może /z powodu odpowiedzialności/ i który kilka lat studiów "zmarnował" na naukę.

Przecież sama satysfakcja z posiadanego wykształcenia to jeszcze nie wszystko. Poza tym np. górnicy zarabiają w porównaniu do ogółu bardzo dużo, mają swoje sklepy z luksusowymi towarami, mogą sobie kupić wszystko, bo mają za co, czy to jest sprawiedliwe żeby nawet w ten sposób dzielić społeczeństwo?

Zresztą górnikom pracującym pod ziemią należą się duże pieniądze, ale dlaczego z tych samych przywilejów korzysta administracja górnicza, która pracuje tak samo jak każda inna w przedsiębiorstwach lub urzędach państwowych.

#### 8. Niesamodzielny - sterowany

1. Moim zdaniem, prawdziwa jest opinia panująca w społeczeństwie o naszej całkowitej zależności od ZSRR /tak polityczna, jak i handlowa/. Uważam, że zbyt jesteśmy ulegli w stosunkach z naszymi sąsiadami i kierunek na większą suwerenność powinien być przez Premiera bezwzględnie utrzymywany.
2. Ustawa antyalkoholowa /w założeniach bardzo słuszną/, w praktyce nie jest respektowana. Milicja nie zajmuje się zwalczaniem pokątnej sprzedaży i produkcji alkoholu. Działanie wszystkich władz sprawia wrażenie działania przeciw ustawie.
3. Uważam, że ustawa dająca szczególne uprawnienia milicji i służbom bezpieczeństwa b. znacznie ogranicza swobody obywatelskie w naszym kraju, nie daje się pogodzić z twierdzeniami władz o demokratyzacji życia obywateli.

Po pierwsze, to nie wierzę, że dotrze do Pana informacja rzetelnie opracowana, a tym bardziej, że skorzysta Pan z niej niezależnie od nacisków ze Wschodu. Polityka Pańskiego rządu przypomina z jednej strony żebranie, groźby na Zachodzie, fanfaronadę w kraju. Zaufanie w intelektualne możliwości swojego rządu jest przerażające i tragicznie komediowe.

Pseudonaukowe wypowiedzi pseudonaukowców na temat pseudoreformy przyprowadzają człowieka o mdłości, tym bardziej, że skutki "takiej reformy" odczuwa całe społeczeństwo.

Pasowałyby skończyć z budowami "pomników" Centrum Zdrowia Dziecka, Centrum Matki Polki itd. Zbieraniem, a raczej żebraniem na ochronę Wieliczki, Krakowa, budowę pomników rozmaitych.

Skąd wziąć na te cele pieniądze? Zamiast "sprzedawać" do ZSRR, sprzedać do Krajów II świata za 1/2 ceny i tak będzie to bardziej opłacalne. Gdyby Pan chciał dowiedzieć się coś więcej o Pańskiej polityce, to proszę wysłać swoją żonę lub córkę względnie synową do kolejki z kartkami po mięso lub po ubranka dla Pańskich wnuczków.

Nie widzę, aby w obecnie panującym systemie politycznym mogłyby być wprowadzone istotne reformy.

Myślę, że na pewno jest "wielkim człowiekiem", ale niestety brak konsekwencji w działaniu.

Próbuje wyprowadzić Polskę na prostą drogę, ale wydaje mi się, że lęka się otaczających go towarzyszy - towarzyszy, którym dobro kraju nie leży na sercu. Ulega wpływom i presji ZSRR. Miał wielką szansę oderwać się od tej presji, nie zrobił tego. Nie posłuchał Narodu, nie dojrzał i nie rozpoznał Jego myśli, albo nie chciał tego czuć.

Dowodem na to jest redukcja do minimum postulatów sierpniowych. Tego Naród chyba nie zapomni. Jego wysiłki oby nie poszły na marne.

## 9. Bez szacunku, ironicznie

Jestem głęboko niezadowolony z rządów sprawowanych przez Pana i Pańską ekipę /w większości składających się z ludzi wojskowych/. Są to rządy dyktatorskie. Dowodem na to jest m.in. piastowanie przez Pana naraz tylu funkcji w centralnym aparacie władzy. Nie wiem jak w ogóle może Pan poradzić sobie z takim zakresem obowiązków i zagadnień. Dawniej każda z tych funkcji należała do innego człowieka i każdy z nich nigdy nie miał czasu dla siebie. A Pan jest chyba geniuszem i to zarówno pod względem fizycznym, jak i umysłowym.

Drugą sprawą, która mnie nurtuje jest to, że dość nagminnie praktykuje się u nas zamianę stanowisk ministerialnych. Dlatego pytam jeszcze raz jak to się dzieje, że człowiek który zajmował się na przykład <sup>szk</sup>rolnictwem i miał prawdopodobnie do tego przygotowanie zawodowe i w pewnym stopniu praktyczne, nagle zmienia stanowisko na którym powierza mu się całkiem inny cykl zagadnień. Czy taki człowiek będzie w stanie od razu podejmować trafne decyzje? /Czy aby nie będą to z jego strony, przynajmniej w pierwszej fazie - działania eksperymentalne? które nie wychodzą ogółowi społeczeństwa na dobre/. Taka sama sytuacja rozpowszechniła się w całej Polsce. Nie doceniamy ludzi o prawdziwej wiedzy i umiejętnościach organizatorskich. Szanujemy tylko tych, ze zdrowym kręgosłupem ideologicznym.

Uważam, że dalej taka sytuacja nie może trwać. Bzdurne jest również wmawianie, że władza należy do robotników. I co z tego wynika - chyba tylko głęboka demoralizacja ludzi w pełnym tego słowa znaczeniu.

A propaganda sukcesu i "nowe", które do nas wraca i utrwala ją jeszcze. Na tym chciałem zakończyć, chociaż miałbym jeszcze dużo do powiedzenia. Nie pozwala na to jednak czas, na rzeczywiście bardzo szeroki zakres zagadnień.

Życzę Panu, Tow. Jaruzelski sukcesów i zadowolenia ze sprawowania władzy.

Proszę Pana nie mam zbyt wielkich złudzeń, że ta wypowiedź zostanie Panu przekazana, dlatego też skieruję ją bardziej do ludzi z Pana otoczenia. Nie ma sensu mówić o sukcesach ostatnich 40 lat, bo ich nie ma, a ma Pan całe tabuny "Urbanków", którzy widzą i krzyczą o sukcesach i osiągnięciach tam, gdzie ich nie ma, nie było i najprawdopodobniej nigdy nie będzie.

Od zakończenia drugiej wojny światowej utrzymujecie się przy władzy mając jeden jedyny cel, za wszelką cenę, po trupach, kosztem całego narodu i kosztem przyszłości tego narodu pozostać u władzy /np. lata 45-47, 56, 68, 70, 76, 80, 81/. W imię tego fałszujecie tożsamość narodu, jego historię, analogicznie jak opisał to Orwell w "Rok 1984". Ze szpiega i sprzedawczyka zrobiliście bohatera i umieściliście go w podręcznikach /Kostka Napierski/, z bohaterów zrobiliście zbrodniarzy, morderców, agentów Gestapo. Od 1945 r. z uporem maniaka niszczyliście substancję historyczną, zniszczyliście w imię "sprawiedliwości", dziejowe tysiące zabytków /większość dworców szlacheckich/ zdewastowaliście substancję mieszkaniową, rozkradacie zbiory muzealne /Muzeum Narodowe w Krakowie/. Doprowadziliście przemysł do ruiny, ten przemysł, który naród dźwigał z ruiny sam, władzy, partii nie było. Przemysł nowoczesny na miarę XX wieku nie istnieje. Opieka zdrowotna na poziomie szpitala we Włocławku. Szkolnictwo zaszczone ciągłymi zmianami programowymi z niedouczoneymi i tragicznie źle opłacanymi nauczycielami. Inżynierowie, naukowcy opłacani na poziomie portierów. Czegoś takiego świat nie widział, chociaż było w Kambodży za Polpota. Środowisko naturalne na krawędzi klęski ekologicznej, rabunkowe wydobywanie węgla i innych kopalni, rolnictwo na poziomie lat pięćdziesiątych. To są sukcesy PRL, a także Pańskie, bo przecież jest Pan od dawna u władzy. Pamiętajcie, że tzw. Socjalizm nie będzie trwał wiecznie, Carat był długo, ale jego koniec był straszny, a zrobiliście wszystko Wy jako władza razem z partią, by na taki koniec zasłużyć.

Może w końcu Panowie wzięliby się za pracę, a nie bez przerwy głupoty gadali w telewizji.

Bo z praktyki wynika zupełnie co innego. Wy mówicie co innego, a realia są zupełnie inne.

Mam go już dosyć. Mógłby pójść na emeryturę.

Dla mnie jako kolejny przywódca w tym kraju nie sprawdził się. Uważam, że jest tak jak Gierek czy Jaroszewicz odpowiedzialni za to co się w tym kraju stało. Przecież przez wiele lat był członkiem Biura Politycznego. Nie wierzę w jego patriotyzm. Kiedy rozejrzę się dookoła co się u nas dzieje - beznadziejne kompetencje kadr kierowniczych, złodziejstwo, alkoholizm, cynizm

społeczny, fałsz propagandowy. Beznadziejny stan szpitalnictwa, spóźnione koleje, brak mleka o 12.00 w środku dnia, brak chleba o tej samej porze, ceny, które nas okradają, beznadziejne zarobki, stawianie ideologii przed rzetelną wiedzą. Tego nie zmienił, więc pogłębił, lub pogłębia.

Nie, nie ma we mnie nienawiści, ale jest niewiara w jego umiejętności przywódcze. Może się mylę?

Bardzo bym chciała żeby o tym wiedział, może zastanowiłby się przez chwilę nad tym, co ja o tym myślę.

#### 10. Nie Polak, nie patriota - nastawienie wrogie narodowi

Nigdy Panu nie wybaczę rozwiązania "Solidarności" i nieskorzystania z szansy porozumienia z ludźmi o odmiennych poglądach niż Pan.

Droga, którą Pan zmierza, prowadzi do kolejnych konfliktów. Nie jest to "Polska Droga" i Pan o tym wie. Wierzę, że zawsze znajdą się ludzie typu Wałęsa, Bujak, Lis, którzy wykażą jakie są prawdziwe Pana intencje.

Ty sukinsynie! Niech cię szlag trafi za sprzedanie ojczyzny oraz swoich rodaków. Naród cię jeszcze załatwi, możesz być tego pewny.

#### 11. Przywódca junty

To takie kwiatki? I może chce Pan wiedzieć gdzie mieszkam? Jak się nazywam? I to ma być ankieta anonimowa.

Niech Pan pisze - gdyby jakieś państwo na zachodzie miało taki rząd, to sam Generał nazwałby go huntą generałów, prowadzoną na pasku amerykańców i dawno byłby już na śmietniku. On jednak i jego banda istnieją i rządzą dzięki innym łobuzom z MO, SB, ZOMO.

Mógłby przestać udawać, że chce coś zrobić dla nas. I tak mamy w kraju huntę wojskową.